

Krzysztof Wroczyński

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

Rosmini i Arystoteles – interpretacja prawa ludzkiego w świetle odmiennych definicji człowieka¹

Wstęp

Wśród różnych typów praw wymienianych w literaturze filozoficznej, i nie tylko, prawo ludzkie *lex humana* (stosowane zwłaszcza w tradycji scholastycznej i neoscholastycznej) zajmuje szczególne miejsce i budzi przeróżne kontrowersje. W centrum uwagi w moim referacie znajdzie się prawo ludzkie w interpretacji Rosminiego i Arystotelesa. Punktem odbicia będzie jednak prawo w ujęciu Rosminiego. Zatem poglądy Arystotelesa pojawiają się jedynie w świetle krytyki przeprowadzonej przez Antonia.

Trzecim autorem, którego w moich rozważaniach pominąć nie sposób – chociaż pojawi się tylko w tle – jest św. Tomasz z Akwinu, choćby z tego powodu, że Rosmini uważał się za tomistę, chociaż to nie bardzo jest prawdą, gdyż reprezentował swoją własną koncepcję metafizyczną i antropologiczną, różną zarówno od Tomasza jak i Arystotelesa. Wszystkich trzech łączy realizm i obiektywizm poznawczy oraz przekonanie, że prawo tworzone przez człowieka spełnia istotne warunki bycia prawem.

Z uwagi na szczupłość miejsca artykuł ma charakter raczej syntetyczny niż analityczny. W związku z tym pominiemy różnorodne dyskusje szczegółowe, precyzowanie terminów, odniesień bibliograficznych itp. Syntetyczną myśl, jaką chcemy przedstawić można wyrazić następująco: rozumienie prawa ludzkiego jest w ogromnym stopniu zależne od koncepcji człowieka, a nawet metafizyki, jaką reprezentuje określony myśliciel.

Prawo ludzkie

Termin *lex humana* jest poniekąd terminem technicznym, spopularyzowanym w średniowieczu zwłaszcza przez *Traktat o prawie* św. Tomasza. U św. Augustyna jest włączony w pojęcie *lex temporalis* (prawo doczesne). Zarówno Arystoteles jak i Platon operują raczej terminem prawo (*nomos*) i pokrewnymi – *themis* i *dike* o konotacji starogreckiej. W tym względzie warto zacytować wypowiedź Hanny Waśkiewicz: „Dla Platona tylko *nomos* jest prawem, a *nomos*

¹ Tekst referatu wygłoszonego 23.10.2021 na XXXI Ogólnopolskim Sympozjum Arystotelesowskim w Kazimierzu Dolnym, nieco zmieniony w celu dostosowania go do wymogów publikacji w czasopiśmie „Człowiek w Kulturze”.

w jego mniemaniu to wyłącznie prawa ustanowione przez ludzi”. O Arystotelesie pisze: „O prawie mówi Arystoteles wyłącznie wtedy, gdy rozpatruje postępowanie człowieka; działanie bytów niższych od człowieka, które nie są zdolne do życia społecznego, nie jest normowane prawem”². Prawo naturalne, którego ważnym klasykiem jest Arystoteles wykracza poza temat naszych rozważań.

W tym technicznym rozumieniu prawo ludzkie to, w pewnym uproszczeniu, ogół norm postępowania, które człowiek tworzy sam, rozumie je, i którymi się w postępowaniu kieruje. Tylko człowiek tworzy i kieruje się takimi normami. Św. Tomasz określa to w lapidarny sposób: *lex est regula et mensura actuum humanorum...* Kierując się taką regułą i miarą „człowiek poczuwa się do obowiązku albo do czynienia czegoś, albo do powstrzymania się od czynienia czegoś”. Prawo ludzkie – w myśl tego poglądu – wymaga istoty rozumnej.

Św. Tomasz, w kwestii 91 *Sumy teologicznej* I-II, wyróżniając prawo ludzkie jako odrębny typ prawa oprócz prawa naturalnego i następnie opisując je w kwestii 95, prowokuje oczywiście cały szereg pytań, które zwłaszcza wśród filozofów mogą się pojawiać i pojawiały się. Już samo pytanie zawarte we wstępie do kwestii 91: *utrum sit aliqua lex humana*, na które odpowiada pozytywnie, może budzić zastanowienie. Każdy człowiek dostrzega przecież prawa tworzone przez ludzi i cały porządek społeczny, który w ten sposób człowiek tworzy. Po co więc pytać, czy są jakieś prawa ludzkie? Innym pytaniem może być kwestia, czy prawa ludzkie to rzeczywiście prawa. Może są to jedynie prawo-podobne nakazy, np. kaprysy władcy, czy nakazy pojawiające się z niewielkim udziałem rozumu, a głównie emocjonalnie lub instynktownie, czy też wręcz nie-prawne normy postępowania, jak przykładowo zalecenia techniczne czy obyczajowe³.

Pytanie postawione w słowie wstępnym, czy prawo ludzkie spełnia istotne warunki bycia prawem, wydaje się zatem wielu badaczom zasadne i jest wieloznaczne. Tego typu problemami oczywiście nie będziemy się zajmować. Z uwagi na nasz temat wystarczy powiedzieć, co przyjmują wszyscy autorzy, że tworzenie *lex humana* wymaga obecności ludzkiego rozumu, a szerzej – ludzkiej natury, a sam termin jest analogiczny, a nie jednoznaczny.

² H. Waśkiewicz, *Historia filozofii prawa, Filozofia prawa starożytnego świata pogańskiego*, cz. I, TN KUL, Lublin, 1960, s. 77, 95, 96. Obaj filozofowie, zaznacza autorka, zgodnie z tradycją antyczną, wiązali prawo z jego boskim charakterem, co wyrażają terminy: *dike* (sprawiedliwy boski ład) oraz *themis* (normy boskie), s. 15,16.

³ Wiąże się z tym również problem tzw. pseudo-praw, a więc praw sprzecznych z prawem naturalnym (sprawiedliwością) (*lex iniqua*) i z moralnością. Rzecznikami terminu pseudo-prawo byli św. Augustyn i św. Tomasz, bardzo bliscy temu byli filozofowie rzymscy (Cyceron), a i współcześnie pojęcie ustawowego bezprawia (G. Radbruch) przybliżyło to zagadnienie.

Ludzka natura rozumna i krytyka stanowiska Arystotelesa

Związanie prawa ludzkiego z rozumem i naturą rozumną wymagało rzecz jasna bliższego sprecyzowania przez wszystkich trzech filozofów, jak rozumie się człowieka i w jaki sposób dzięki rozumowi tworzyć można prawo. Dla potrzeb referatu pragnę wyjść od sformułowań Rosminiego, jako najwygodniejszej formy prezentacji problemu.

Rosmini, przyjmując zasadniczą linię rozumienia człowieka wyznaczoną przez św. Tomasza poddaje krytyce rozumienia i definicje człowieka podane przez Platona i Arystotelesa.

Proponuję przeanalizować podstawowe definicje Rosminiego.

W *Antropologii* znajdujemy dwie następujące definicje człowieka (poniżej w moim tłumaczeniu). Pierwsza definicja brzmi: „człowiek to podmiot zwierzęcy, intelektualny i chcący”; druga – „człowiek jest podmiotem zwierzęcym wyposażonym w intuicję bytu idealnego i niezdeterminowanego i w percepcję swego własnego poczucia fundamentalnego i działającego według zwierzęcości i inteligencji”⁴.

Pierwsza definicja, oprócz rozumności, włącza jako *differentia specifica* człowieka wolną wolę. Te dwie władze duchowe człowieka są bardzo ściśle ze sobą powiązane; obie przyporządkowane są bytowi jako prawdzie i dobru (*veritas relative ad bonum*). W koncepcji Rosminiego, podobnie jak u św. Tomasza, uwikłanie poznania w pożądanie (wolę) i woli w prawdę jest bardzo ściśle. Jedynie względy szczegółowszej analizy rozdzielają dość radykalnie te dwie władze. Dodatkowo w definicję człowieka wchodzi cielesność (podmiot zwierzęcy).

Definicja druga, dość zawiła i operująca niełatwą terminologią, wymaga komentarza w kontekście naszego tematu. Rozumność człowieka Rosmini wyraża w słowach *soggetto intellettuale e volitivo*. A zatem uznaje dwie władze duchowe człowieka: rozum i wolę, podobnie jak w pierwszej definicji ściśle ze sobą powiązane, jako władza receptywna i aktywna jednej natury. Ponadto w definicji znalazło się tak zwane poczucie fundamentalne (*sentimento fondamentale corporeo*). Jest to swoista rosminiańska terminologia. Można to w sensie najogólniejszym uznać za egzystencjalne i nieodłączne od poznania intelektualnego przeżycie własnego ciała. W ten sposób określa Rosmini jedność bytu ludzkiego złożoną z elementu duchowego i cielesnego. W istocie jest to w innym języku wyrażona myśl św. Tomasza i również Arystotelesa, że człowiek to jedna substancja – tajemnicze połączenie ducha z ciałem. I taki człowiek jest twórcą prawa. Prawo ludzkie zatem nie jest tworzone w abstrakcji od całego elementu cielesnego i od chcenia – woli (np. przez jakiś czysty rozum).

⁴ A. Rosmini, *Antropologia in servizio della scienza morale* (22-23), ed. crit. a cura di Fr. Evain, Città Nuova Editrice, Roma, 1981.

Gdy wniknąć w tę definicję, w sposób nieco uproszczony przeze mnie wyjaśnioną, to widać od razu zasadniczą różnicę między pozycją Rosminiego a dualistyczną pozycją Platona (człowiek to związek dwóch substancji). Ale z drugiej strony różni się ona również od pozycji Arystotelesa i to zdaniem Rosminiego w sposób zasadniczy. Przywołajmy elementy krytyki. Definicja Platona brzmi: człowiek to inteligencja posługująca się organami (cielesnymi). Zdaniem Rosminiego jest ona niejasna i dualistyczna. Definicja Arystotelesa, która zdaniem Rosminiego ma swoją wartość brzmi: człowiek to zwierzę rozumne. Krytykuje ją jednak w następujących słowach: „Gdy mówi się ‘zwierzę rozumne’ ujmuje się jedynie część inteligentną zwierzęcia, ale nie część zwaną wolą, a przecież ona również tworzy istotę człowieka”. Drugi powód jest taki, że Rosmini rozdzielając intelekt i rozum postuluje, by mówić „zwierzę intelektualne”, a nie „rozumne”. Rozumność jest podstawą rozumowania (*rationatio*), a intelekt podstawą pojmowania prawdy o rzeczy. Od siebie dodajmy, że Rosmini niechętnie określa człowieka zwierzęciem.

Definicje człowieka a prawo

W przytoczonej definicji Rosminiego przywołane jest również bliższe rozumienie tego elementu duchowego, który u Arystotelesa i Tomasza nazywa się rozumem. Jest to wrodzona zdolność ujmowania wszystkiego jako byt, co Rosmini określa jako idea bytu idealnego i nie-determinowanego. Jest to idea wrodzona. Widać tu oczywiście różnicę ze św. Tomaszem, u którego pojęcie bytu nie jest żadną ideą wrodzoną, ale efektem działania duchowej władzy intelektu czy rozumu.

Opisana tutaj ogólnie sytuacja ma naturalnie ogromne znaczenie dla rozumienia prawa ludzkiego. Zwróćmy uwagę na dwa istotne elementy. Po pierwsze – prawo ludzkie w koncepcji Rosminiego to nie wytwór zwierzęcy dzięki pośrednictwu rozumu (choć element zwierzęcości jest w definicji ujęty), ale sama zasada działania ku dobru jednej substancji jaką jest człowiek. Jest to początek jego personalizmu, stąd jego słynna wypowiedź, że: „osoba jest istniejącym prawem” (*persona è diritto sussistente*). Po drugie – wprowadzając do definicji człowieka wolę wskazuje na dwojaki stosunek człowieka do prawdy. Pierwszym jest ten, który wyznacza intelekt. Drugi wyznacza wola. Oznacza to dla Rosminiego, że prawo ludzkie rozpościera się pomiędzy prawdą ujętą obiektywnie oraz subiektywnie (w terminologii Rosminiego *cognoscere verum* i *ricognoscere verum*). Tworzone prawo w związku z tym może zawsze podlegać błędowi. Takie postawienie sprawy otwiera również drogę do rozważań nad dobrem eudajmonologicznym.

Definicyjne elementy prawa u Rosminiego

Prześledźmy obecnie, w jaki sposób opisane powyżej elementy definicyjne człowieka, a więc jego rozumność, wolna wola, cielesność wraz z nieustannym przeżywaniem własnego ciała, nieustanne przyporządkowanie poznawcze i wolitywne do bytu itd. przekładają się na elementy w definicji już nie człowieka, a prawa. Rosmini bowiem podał nie tylko definicję człowieka, ale przede wszystkim definicję prawa i ją analizował⁵. Podobnie postępował św. Tomasz: najpierw pisał o człowieku (Sth I, qq.75 nn), a następnie o prawie (I-II, qq 90-104). Jak wskazują komentatorzy – np. J. Weisheipl – kolejność jest nieprzypadkowa⁶.

Rosmini wyróżnia pięć elementów definicyjnych prawa. Pomijam w tym miejscu samą definicję prawa, która jest dość trudna i wymagałaby odrębnego omówienia. Elementami prawa są: aktywność podmiotu, osobowa aktywność, jakieś dobro obecne w działaniu, godziwość działania i moralne zobowiązanie innych bytów rozumnych do nieprzeszkadzania w wykonywaniu omawianej zdolności. Zwróćmy teraz uwagę na antropologiczny sens wymienionych tutaj elementów. Pierwszy element, lapidarnie nazwany „aktywność podmiotu” oznacza ni mniej ni więcej jak to, że prawo zawsze dotyczy porządku dynamicznego; byłoby nierozsądnym mówić o prawie w odniesieniu do bytu nie podlegającego ruchowi. Drugi element oznacza, że prawo jest wynikiem wewnętrznej aktywności wyłonionej „materialnie” z jednej, złożonej substancji jaką jest człowiek (personalizm Rosminiego). Element trzeci podkreśla konieczność zaistnienia jakiegoś bytu-przedmiotu, jako dobra dla człowieka. Nazywa się to dobro dobrem eudajmonologicznym (szczęściodajnym); może to być przykładowo zdrowie, ukończenie studiów, posiadanie dzieci itp. Element czwarty podkreśla konieczny związek prawa z moralnością. Ten element włącza Rosmini do elementów definicyjnych, idąc za św. Augustynem. Wreszcie piąty – stanowi, że prawo, będąc relacją, jest zawsze relacją interpersonalną.

Może kogoś zaskoczyć, że wśród elementów definicyjnych nie ma ani rozumu ani woli. Wszak św. Tomasz w definicji prawa napisał, że jest to „rozporządzenie rozumu dla dobra”. A więc ujął rozum i wolę. Nie ma ich wśród elementów, ale oczywiście są w definicji, którą wcześniej pominąłem. Definicja rozpoczyna się od stwierdzenia: „Prawo jest zdolnością do działania według upodobania” (*Il diritto è una facoltà di operare ciò che piace*). „Według upodobania” oznacza dobro jako poznane (intelekt i wola). Element *facoltà* (możność, zdolność) był w polskiej literaturze krytykowany np. przez M.A. Krąpca, dla którego prawo jest czymś realnie istniejącym, a nie żadną możliwością.

⁵ Por. A. Rosmini, *O istocie prawa*, tłum. K. Wroczyński, PTTA, Lublin 2021.

⁶ J.A. Weisheipl, *Tomasz z Akwinu*, tłum. C. Wesołowski, „W Drodze”, Poznań, 1985.

Zakończenie – element moralny w prawie ludzkim

Przedstawione powyżej bardzo skrótowo stanowisko Rosminiego w kwestii rozumienia człowieka i rozumienia prawa oraz elementów tego rozumienia, nasuwa rzecz jasna cały szereg pytań, jednak ograniczymy się do pewnej uwagi.

Przede wszystkim u omawianych autorów uderzający jest bardzo metafizyczny sposób traktowania problemów. Jest to oczywiste, zważywszy na to, że filozofia prawa jako taka w czasach Arystotelesa nie istniała; Tomasz pisze o prawie w *Sumie teologii*, a Rosmini pisze ogromny traktat o prawie nie będąc prawnikiem. U Rosminiego, podobnie jak u św. Tomasza, a chyba również Arystotelesa nieustannie powstaje pytanie o związek prawa ludzkiego z porządkiem moralnym. Arystoteles – na przykład – stawiając za cel urządzeń prawnych (*polis*) szczęście ludzi i rodzin wkracza poniekąd w dziedzinę moralności. Św. Tomasz, pytając, czy wszelkie prawo ludzkie wywodzi się z prawa naturalnego (q. 95) sugeruje oczywiście problem moralności prawa ludzkiego. Rosmini, po augustyńsku, łączy wręcz zasady prawne z zasadami moralnymi i zasadą religijną (teologią). Bez trudu więc u wszystkich autorów pojawia się problem, żywy do dzisiaj w różnych odmianach – filozofii prawa stanowionego. Oczywiście, problem ten jest tak szeroki w swej warstwie historycznych rozważań, że nie sposób postąpić inaczej, jak jedynie tylko wspomnieć o tym na zakończenie.

Bibliografia:

- Divi Thomae Aquinatis, *Summa theologica*, I-II, qq 91, 94. Romae, 1894, tłum. P. Bełch, VERITAS, Londyn 1985.
- Krąpiec M.A., *Człowiek i prawo naturalne*, RW KUL, Lublin 1993.
- Reale G., *Historia filozofii starożytnej*, t. II, V, tłum. E.I. Zieliński, Wyd. KUL, Lublin 2002.
- Rosmini A., *Antropologia in servizio della scienza morale*, ed. crit. a cura di Fr. Evain, Città Nuova Editrice, Roma 1981.
- Rosmini A., *O istocie prawa*, tłum. K. Wroczyński, PTTA, Lublin 2021.
- Waśkiewicz H., *Historia filozofii prawa, Filozofia prawa starożytnego świata pogańskiego*, cz. I, TN KUL, Lublin 1960.
- Weisheipl J. A., *Tomasz z Akwinu*, tłum. C. Wesołowski, „W Drodze”, Poznań 1985.

Rosmini and Aristotle - Interpretation of Human Law in the Light of Differing Definitions of Man Summary

The aim of the article is to show the dependence of the concept of law on the presented concept of human being. In the first point (*Human Law*), the problem is posed in what sense human law (*lex*

humana) can be understood as a real law, and thus satisfy the basic conditions of being law. Rosmini then proceeded to criticize Aristotle's (and Plato's) position by arguing that the necessary conditions for being a law are to include in the understanding and definition of man, in addition to his reasonableness, free will and corporeality (a fundamental sense). When this is not taken into account in making law, it becomes abstract and detached from human good. Thus, the third point presents the defining elements of man as necessary to be taken into account in order to explain the fact of law and its validity. The fourth point is already devoted only to the definitional elements of law in Rosmini's view. These are necessary in order for law to be really law and not, for example, some form of purely arbitrary command or even non-rational action. The definitional elements thus outlined indicate (emphasized in the conclusion) the main features of Rosmini's understanding of law. They may, of course, be controversial against the background of contemporary philosophical-legal approaches.

Keywords: philosophical anthropology, philosophy of law, human law, legal personalism